KURJER WARSZAWSKI.

Środa. Dnia 8 (20) Czerwca 1860 Roku. № 158. Jutro, Śgo Aloizego Gonzagi W. Przybyło dnia godz: 9 min: 5.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, NAJMIŁOŚCIWIEJ mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo STANISŁAWA IIgiej klassy, Kapitana *Berchmana*, Naczelnika Komendy Żandarmów w Kaliszu.

NAJJAŚNIEJSZA CESARZOWA MARJA ALEXANDROWNA, raczyła na prośbę Radcy Tajnego *Kruzenstern*, uwolnić go od obowiązków Członka Rady, zarządzającego częścią pedagogiczną w ALEXANDRYŃSKIM Instytucie Wychowania Panien w Nowej-Alexandrji, nadając mu godność Członka Honorowego tejże Rady; jednocześnie mianować raczyła Członkiem tejże Rady po części pedagogicznej, Radcę Stanu *Papłońskiego*, Urzędnika Okręgu Nauk; Warsz:. Przy czem oba zachowują inne swoje obowiązki.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo STANISŁAWA kla: Iej, Rzecz: Radcę Stanu i Szambelana Xięcia *Łabanowa-Rostowskiego*, Posła Nadzwyczajnego i Ministra Pełnomocnego NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA przy N. Sułtanie.

Z Petersburga, dnia 30 Maja (12go Czerwca). — Przez Rozkaz CESARSKI do Zarządu Pocztowego, z d. 16 Maja, Głównozarządzający Depertamentem Pocztowym, Rzeczywisty Radca Tajny *Prianisznikow*, stosownie do prośby, uwolniony został na urlop za granicę, na 5 miesięcy, dla poprawy osłabionego zdrowia. Podczas jego nieobecności, wszystkie korrespondencje Głównego Zarządu Poczt z Ministrami i Głównozarządzającymi oddzielnymi wydziałami, przedstawienia do wyższych władz Państwa i zasiadanie w tychże co do spraw dotyczących Wydziału Pocztowego, porucza się Dyrektorowi Pocztowego Departamentu i St. Petersburgskiemu Poczt-Dyrektorowi, Sekretarzowi Stanu, Radcy Tajnemu *Laube*. Temuż Sekretarzowi Stanu *Laube*, pozostawia się prawo decydowania, w miejscu Głównozarządzającego, wszelkie interesa Zarządu Pocztowego.

Przez Ukaz NAJWYŻSZY Imienny, z dnia 6go Maja, Zarządzającemu Dyecezją Kamieniecką Rzymsko-Katolicką, Biskupowi-Sufraganowi Antoniemu *Fijałkowskiemu*, NAJMIŁOŚCIWIEJ rozkazano być Biskupem tejże.

Rada Administracyjna Królestwa, zatwierdziła zapis rs. 3,000 dla Szpitala czyli Domu Schronienia w mieście Warcie, przez niegdy Ant: *Dąbrowskiego*, uczyniony.

Wileński Wojenny, Grodzieński i Kowieński Jenerał-Gubernator, Jenerał Piechoty, Jenerał-Adjutant W. *Nazimow*, dnia 20go z. m. wyjechał z Wilna do Prus.

Jutro o godz: 11tej rano, odprawiać się będzie w Kościele Powązkowskim żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Hilarji z Święckich, 1go ślubu *Szymtowskiej*, Wdowy po b. Pośle Tykocińskim, 2go *Gostkowskiej*, Wdowy po b. Sędziu Pokoju, zmarłej w Warszawie dnia 23 Marca r. b.; poczem nastąpi przeniesienie zwłok, z katakumb, do grobu familijnego na smętarzu Powązkowskim; na które, pozostałe Dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Paweł *Wiktorowski*, Radca Dworu, Urzędnik Komisji Rządowej Sprawiedliwości, wczoraj życie zakończył. Koledzy w nieobecności Familji, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na exportację zwłok, jutro o godz: 11tej z rana, z Kościoła Katedralnego Prawosławnego, na smętarz w Woli.

Wczoraj z rana, odbyło się Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy ś. p. Adolfa *Dytricha*, rytownika i litografa, zasłużonego i znanego w Warszawie z licznych prac swoich Artysty. Po odprawionem Nabożeństwie, poświęcony został wystawiony na smętarzu Powązkowskim pomnik ku uczczeniu ś. p. *Adolfa*, któremu raz jeszcze powtórzemy: Spokój duszy jego.

W Nicei odbył się d. 9 b. m., pogrzeb Hrabiny *v. Stackelberg*, Małżonki Posła JEGO CESARSKIEJ MOŚCI, przy Dworze Turyńskim. Hrabina była córką Margrabiego *Tamisier*.

Warszawskie Towarzystwo Dobroczynności, ma honor podać do wiadmości publicznej, że kto z posiadaczy biletów do loterji fantowej, odbytej w d. 16 b. m. w Ogrodzie Saskim, na losowaniu w ogrodzie nie był obecnym, ten może takowego dopełnić w gmachu Towarzystwa przy ulicy Krakow: Przedm: pod Nr 370, w dniach 20, 21, 22 i 23 b. m., od godz: 5ej do 7ej wieczorem, po upływie bowiem wyrażonego terminu, czynność pomieniona ukończoną zostanie. — Prezes, Administracji Ogólnej, Jan-Tadeusz *Lubomirski*. Członek Sekretarz, Karol *Jeziorański*.

Poemat historyczny Fran: *Krajewskiego*, p. t. *Xiądz Kordecki*, w obronie Częstochowy, na który bezprzykładnem w wydawnictwie zjawiskiem w ciągu zaledwie 3ch miesięcy, przeszło 3,000 zapisało się osób, już opuścił prassę, i rozsyłka onego prenumeratorom obecnie się uskutecznia. Dziełko to ozdobione 4ma litografowanemi rycinami, odznaczające się nader pięknym drukiem (Alex: *Gins*), i opatrzone ową kolosalną listą prenumeratorów, odznacza się i nizkością ceny, bo rs. 1 za exem: a co przypisać należy tej tylko okoliczności, że sam Autor jest wydawcą. Wypada przytem nadmienić, że nad zakres prospektu, dodany jest dokładny opis pomnika, i części jego składowych, który obok dołączonej ryciny, zupełne o całości daje wyobrażenie. O wewnętrznej wartości poematu i opracowaniu na tle historycznej prawdy, jeszcze w miesiącu Lutym, po odczytaniu wyjątków, wypowiedzieliśmy zdanie swoje, dziś więc pozostaje nam tylko pochwalić wybor przedmiotu, i przyznać Autorowi, iż z szlachetnego zadania swego, w przedmowie objawionego: *aby ułatwić ogółowi poznanie używotnionej dziś zasługi X. Kordeckiego, i aby pamięć o nim popularną uczynić*, godnie się wywiązał. Zakres pisma naszego nie dozwala obszerniejszego rozbioru, nie wątpimy jednak, że bezstronna krytyka oceni tę pracę i jej dążność.

W tych dniach wyszło na świat nowe dzieło p. n. *Pomysły do wiedzy dziejów życia świata*, napisał Adam *Chałupczyńki*. Nie rzucamy tu jeszcze szczegółowego poglądu na tę pracę, zbyt ona ważna, aby ją sądzić pobieżnie. Zachowujemy sobie wszakże bliższą wzmiankę na później. Dziś poprzestajemy na wiadomości o wyjściu.

Postanowieniem JO. Xięcia NAMIESTNIKA Kr:, b. Radca Dyrekcji Głównej Tow: Kred: Ziems:, Kamerjunkier Dworu JEGO CESARSKO-KRÓLEWSKIEJ MOŚCI, Baron *Rastawiecki*, mianowany został Członkiem Heroldji Królestwa.

Z Petersburga, d. 30 Maja (12) Czerwca).

W numerze „Journal de St: Petersbourg" z 25go Maja, czytamy co następuje: „Ogłaszamy dziś dokument, zdolny wzbudzić interes i przynieść pożytek. Jest to okólnik, przesłany przez Xięcia Gorczakowa, pod datą 20go Maja (1 Czerwca), Poselstwom Rossyjskim. Treść i ważność kommunikacji, uczynionej przez Rossyjskiego Ministra Spraw Zagranicznych mocarstwom Europejskim, w przedmiocie położenia Chrześcjańskich poddanych państwa Ottomańskiego, zostały przekręcone w artykułach gazet. W gazetach zagranicznych, a nawet kilku Rossyjskich, umieszczone były niechętne lub dziwaczne kommentarze, a inicjatywę przedsięwziętą przez Xięcia Gorczakowa, wielu wystawiało jako początek i przepowiednię ważniejszych komplikacji. Doszło do tego, że z jednej strony przewidywano zmiany terrytorjalne, z drugiej zaś protestowano energicznie w imieniu traktatów. Marzenia i obawy były za pośpieszne. Dokument, do ogłoszenia, którego jesteśmy upoważnieni, oświeci opinję publiczną i dozwoli jej odtąd roztrząsać kwestję z całą znajomością rzeczy." (Okólnik ten podamy jutro).

JW. Radca Tajny, Senator, *Świderski-Kostiukowski*, wyjechał wczoraj do Petersburga.

Z Olkusza.— W d. 9 b. m. w majątku swym Sieniczno, zakończył życie w wieku lat 64, powszechnie szanowany Franciszek *Malina*, mąż pełen cnot, najlepszy Małżonek i Ojciec, szczery Przyjaciel, dobry sąsiad i zacny Obywatel. Skonem swym pogrążył w smutku Familję, Przyjaciół i Znajomych; lecz cnotami swemi żyje i żyć będzie wciągłej ich pamięci.

Dzięki niech będą OPATRZNOŚCI, równie szlachetnym i dobroczynnym sercom osób wśród Warszawy, które tak chętnie przyczyniły się do zapełnienia swemi ofiarami wszystkich stronnic xięgi sznurowej powierzonej P. Agnieszce z Palczewskich *Mackiewiczowej*, do zbierania dobrowolnych składek na restauracyę Klasztoru i Kościoła PP. *Wizytek* w Lublinie. Wywiązując się więc z przyjętego na siebie obowiązku P. Agnieszka z Palczewskich *Mackiewiczowa*, kwestując na ten cel, zebrała rs. 185 k. 20, i złożyła tę kwotę na ręce PP. *Wizytek*, w Warszawie, do przesłania jej Siostrom tegoż Zakonu do Lublina, i przyjęła drugą xiążkę do dalszej kwesty. Świątynia tamtejsza jak już wiadomo, wzniesioną była około roku 1,394, przez *Władysława Jagiełłę* Króla Polskiego, na podziękowanie PANU BOGU za odniesione zwycięztwo nad Krzyżakami pod Grünwaldem, i dotąd utrzymała się jeszcze pieczą OPATRZNOŚCI, pomimo rozlicznych zmian i wysileń czasu. Dzięki zatem gorliwym sługom CHRYSTUSA, za chęć podźwignienia jeszcze starożytnej Świątyni PAŃSKIEJ; za co niech BÓG nagradza i zsyła swe błogosławieństwa; a modły tej Świątyni przez nowe wieki świadczyć będą przed Niebem i ziemią, o swojej wdzięczności.

Dnia 16 b. m. o godzinie 11ej z rana, w pięknej majętności Drwalewie w Okręgu Czerskiem położonej, odbył się obrzęd ślubny W. Witolda *Horodyńskiego*, Dziedzica dobr Starogród w Okrę: Siennickiem położonych, Syna W. Karola *Horodyńskiego*, Sędziego Pokoju Okr: Siennickiego i Józefy z Przygodzkich, z Panną Zofją *Krzywoszewską*, Córką ś. p. Dominika *Krzywoszewskiego* b. Mecenasa i żyjącej Magdaleny z *Köhlerów*, Dziedziców dóbr Drwalewa. W obec zgromadzonej Rodziny i Sąsiadów, błogosławił młodej Parze miejscowy Proboszcz, poczem po wystawnym obiedzie, Państwo Młodzi udali się do dóbr swoich.

Jutro w Instytucie Głuchoniemych i Ociemniałych, na Nowym-Świecie, odbędzie się akt uroczysty.

PP. Izaak *Pereire*, Baron *Sellieres*, *Hottinguer*, Francis *Baring* i *Albrecht*, przybyli w tych dniach do Petersburga; ci znakomici finansiści Europejscy, mają uczestniczyć w zebraniu ogólnem Wielkiego Towarzystwa dróg żelaznych.

Wczoraj, zakończone zostały wyścigi konne na placu Mokotowskim, które odbywały się w przeciągu dni trzech. Z powodu jednakże nie stawienia koni do propozycji objętych programem, a nadewszystko z powodu ciągłego cofania koni, wyścigi te, zwłaszcza z początku samego, mniej przedstawiały zajęcia jak inne, i mniej zadowolniły widzów, licznie zebranych na galerjach i przed szrankami. Na początek, szła trzynasta gonitwa, z propozycji J. U. *Niemcewicza*, na rok 1860 i lata następne dla koni 3 i 4 letnich, stawka 36 dukatów, połowa pod przepadkiem, za niestawienie konia. Propozycją podpisał Hr: Ludwik *Krasiński*. Gonitwa nie przyszła wcale do skutku.— Z kolei szła 14sta, przychowku na rok 1860. *Match*, pomiędzy Hr: Marjanem *Czapskim* i Witoldem Hr: *Wołłowiczem*, dla krwi 2-letnich zrodzonych w roku 1858, wiorst $1^1/_2$, właściciel konia pobitego daje właścicielowi zwycięzcy Puhar srebrny, wartości rs. 100. Że zaś nie widziano ani proponentów, ani koni, i ta podobnież gonitwa skończyła się na niczem.— O Nagrodę 15stą Rządową, w gotowiźnie rubli srebrnych 800, dla klaczy krwi czystej, wszystkich krajów, nie młodszych jak lat 3 i nie starszych nad lat 6; bieg $3^1/_2$ wiorsty, stawka rubli srebrnych 150, z których, połowa stawek i przepadków dla drugiej z kolei klaczy, zameldowane zostały: *Little Pegotty*, klacz 4-letnia P. Jerzego *Fanshave*, *Caraibe* klacz 3-letnia P. Ludwika *Grabowskiego*, oraz *Lady Labkin*, klacz 4-letnia i *Lady Emilie* klacz 3-letnia, obie Hr: Ludwika *Krasińskiego*. Była to jedna z najważniejszych gonitw, lecz i ta niedopisała i oczekiwania widzów zawiodła. Zaraz bowiem, przed wjechaniem do szranek, *Pegotty* została cofniętą, a z pozostałych przy ruszeniu z miejsca, *Caraibe* rzuciła się w bok z jezdzcem, co też następnie uczyniła i *Lady-Labkin*. Pozostała zatem *Lady Emilie* obiegła sama metę w m. 6 s. 20. Nagrodę otrzymał Hr: Ludwik *Krasiński*, jako właściciel *Lady Emilie*, jeżdżonej przez małego *Bula*.— O Nagrodę 16tą Rządową, Puhar srebrny wartości rs. 300, dla koni krwi czystej, wszystkich krajów i wszelkiego wieku, wiorst 3, stawka dukatów 30, w połowie dla konia drugiego, zameldowane były: *Apropos* ogier 5-letni Ludwika *Grabowskiego* i *Even* klacz 3-letnia Ludwika Hrabiego *Krasińskiego*. Jakkolwiek oba konie wjechały do szranek, jakkolwiek dano hasło do ruszenia z miejsca, jednakże zaraz przy ruszeniu, *Even* została wstrzymaną i cofniętą, a *Apropos* sam obiegł metę. Z powodu założenia ze strony sędziów protestacji w protokule, wstrzymane zostało przysądzenie nagrody. Kwestja ta najlepiej dowiodła, jile są niezbędne

przepisy wyścigowe, czy Angielskie czy inne, na których by w razie jakiejkolwiek kwestji stanowczo oprzeć się można.— O Nagrodę 17tą Towarzystwa rs. 150, wyścig sprzedaży, dla koni wszystkich krajów, wszelkiego wieku i pochodzenia, wiorst 3, stawka dukatów 15, zapisane zostały: *Una* klacz 6-letnia P. Ludwika *Grabowskiego* i *Narew* klacz 6-letnia P. Władysława *Cieleckiego*. Gonitwa ta, była pierwszą z udatnych dnia wczorajszego i nieco bardziej zajmującą jak poprzednie, zwłaszcza, że *Narew* wyprzedzona przy ruszeniu z miejsca dzielnie się trzymała, choć przez szybką *Unę* zwyciężoną została. Bieg ten, trwał m. 4 s. 26¹/₂; a *Unę* dosiadał żokiej *Newman*. — O 18tą Nagrodę Towarzystwa rs. 100, dla koni wszystkich krajów i wszelkiego wieku, pobitych w ciągu tych wyścigów na torze Warszawskim, wiorst 3, z połową stawek dla konia drugiego, zaś stawki po rs. 15; zapisano w programie 2 konie, to jest *Numizmata* ogiera 4-letniego i *Wolę* klacz 4-letnią, obie ze stada Rządowego. *Numizmat* został cofnięty, a na miejsce jego weszła pobita w dniu onegdajszym, a w wczorajszym cofnięta z kursu 16go, *Even* klacz Hr: Ludwika *Krasińskiego*. Gonitwa ta, podobnie jak i 17 również obudziła niejakie zajęcia. Kurs bowiem był jak i tamtej, trzech wiorstowy, od razu zatem należało obiedz po dwakroć metę. Przy ruszeniu z miejsca *Even* poprowadziła gonitwę i ciągle trzymała czoło, lecz za pierwszem okrążaniem mety; dobiegając do tejże, rzuciła się w bok, chcąc zsadzić jeźdzca Fr: *Jacobsa*, z czego korzystając *Wola*, wysunęła się znacznie naprzód. Tymczasem *Even* wprowadzona w tor przytomnością i zręcznością żokieja, dogania swoją przeciwniczkę i zabiera jej przód, a następnie i bandę. Odtąd ciągle już przodkuje, a choć przy dobieganiu do mety znowu ponawia rzut poprzedni, jednak kierowana wprawną ręką żokieja, staje pierwsza u niej w m. 4 s. 45. Nagroda przyznana Hr: Ludwikowi *Krasińskiemu* jako właścicielowi szybkonogiej *Even*. Obok tych kursów, był jeden także amatorski, zawiązany na samym placu, o zakład, który stanął pomiędzy Hrabią St: *Rejem*, zawsze gotowym do wszystkiego co tylko nosi cechę odwagi na sobie, a P. Wł: *Cieleckim*. Jeźdzcy wjechawszy do szranek, wśród ogólnej ciekawości widzów, dzielnie zaraz ruszyli z miejsca, a szczególniej też Hrabia *Rey*, dosiadający rumaka ze stada Xcia *Sanguszki*. Wyprzedziwszy zaś swego poprzednika, wiódł rzeczywiście rej przez całą gonitwę, nie dał mu się już dognać, i przybił pierwszy szczęśliwie do portu, po upływie m. 2 s. 30.— Pomiędzy końmi Amatorskiemi odznaczały się konie P. *Raciborskiego*, który w chwili zawieszenia kursów, wjechawszy do szranek, dzielnie woltyżował na swoim rumaku, dowiódłszy wielkiej znajomości w sztuce konnej jazdy.— Pomiędzy zaś ekwipażami w ciągu dni trzech, uderzającemi fasonem i elegancją, odznaczały się ze znanej tutejszej fabryki P. Józefa *Rentla* przy ulicy Leszno, a będące własnością PP. *Ch*: K. i R. Z powozów tych, jeden był bez kozła, drugi z plecionką słomkową, i jedna Amerykanka, lecz zupełnie w nowym urządzona guście. Z prawdziwą przyjemnością wspominamy o tem, jako o przedmiotach, będących płodem fabryk krajowych. i przynoszących zaszczyt Panu *Rentlowi*. — Kończąc niniejsze sprawozdanie nasze, nie możemy przeminąć porządku, jakim w ciągu trzech dni w czasie tychże kursów odznaczały się Aleje i ulice miasta, któremi liczne ciągnęły powozy, jak Krakowskie-Przedmieście i Nowy Świat. Miejsca te, tak ślicznie wodą zwilżone, że po opuszczeniu pól Mokotowskich, owej mgły kurzawy, wjeżdżało się do Alei jakby w inny świat i dopiero można było odetchnąć powietrzem bez narażenia się już na najmniejszy pyłek.

Pomimo że plac targowy opróżnia się, budki po trykach po większej części rozebrane, dowożą wszakże jeszcze wełnę; wszystkiej do dnia wczorajszego dostarczono pudów 23,455; przywiezioną na furach rozkupują. Cena na wełny od starozakonnych spekulantów z prowincji, źle myta, spadła od 1 do 2 talarów na centnarze; taka tylko wełna pozostała, z którą Obywatele trzymali się w wygórowanych cenach. Sprzedano wczoraj około 3,000 pudów. Z zagranicznych tryków od *Sztejna*, sprzedano większą połowę, z dominjum Dinów z Pomeranji. Kupno dosyć pomyślnie postępuje.

Pierwsza edycja *Królów Polskich*, wydanych przez znanego tutejszego Artystę P. Tytusa *Maleszewskiego*, już się wyczerpuje. O użyteczności jej zwłaszcza przy uczeniu młodzieży historji, już pisaliśmy, a dowodem twierdzenia naszego, jest właśnie szybki rozkup tejże. Ktoby przeto pragnął się zaopatrzyć tę galerję, korzystając zwłaszcza z tak przystępnej ceny, jaka oznaczoną została, może jeszcze znaleść exemplarze w tutejszych xięgarniach.

Wczoraj w Teatrze Wielkim podziwialiśmy grę na harfie Panny *Moesner*, grę nadzwyczajną i znakomitą, mimo wszelkich protestacji jakieby różne gazety przeciw temu wyrażeniu podnieść chciały. Wyznajemy otwarcie, że trudno nam było pogodzić się z harfą, instrumentem podług nas arcy-niewdzięcznym; dziwiliśmy się nawet zawsze, jak tradycyjny *Saul* dawał się ugłaskać w napadach swego królewskiego humoru, dźwiękami tak naiwnego instrumentu; widać że sławny ten monarcha mniejsze miał wymagania jak dzisiejsi krytycy i recenzenci. Ale wracając do Panny *Moesner* zdaje nam się że cud taki przy jej grze nie byłby i dziś niepodobnym, tyle tam siły, energji, zadziwiającej czystości i delikatności w wykonaniu *pianissimo*. Jednem słowem przekonani jesteśmy, że nawet historyczna *de Tallien* nie była w stanie więcej cudnych brzmień wydobyć, więcej upoić słuchaczów, jak to miało miejsce na wczorajszym koncercie. Szkoda że wybór kompozycji nie odpowiadał cudnej grze koncertantki; fantazja z motywów angielskich długa i nudna; naśladowanie mandoliny, w którem nie ma ani naśladowania, ani mandoliny; dwie pozostałe tylko zasługują na uwagę, *Morceau de salon* i fantazja z *Don-Juana;* w tej ostatniej nawet widać nie małą znajomość muzyki i kompozycji. Publiczność zachwycona, oczarowana, prócz grzmiących oklasków i pięcio-krotnego przywołania, udarowała koncertantkę dwoma bukietami, żałując że Panna *Moesner* grając tylko trzy numera, trochę skąpo wynagrodziła za nieznośny upał w Teatrze, który nie jednych o mało nie przyprawił o humor *Saula*. W czasie zaś przedstawienia Sielanki *Jawnuta*, po Tańcach, przywołani zostali: Panna *Oliwińska* i Pan Konstanty *Turczynowicz*.

Znane są z swej doskonałości lody w cukierni Pana *Loursa;* do licznych ich gatunków przybył obecnie jeszcze jeden zwany *Créme aux fraises*. Są to lody w swoim rodzaju wyborne, radzimy skosztować.

Dyrektor Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa w Marymoncie.

Zawiadamia niniejszem, iż examina Kandydatów na uczniów Szkoły Wiejskiej przy Instytucie Gospodarstwa Wiejskiego i Leśnictwa znajdującej się, odbywać się będą w Marymoncie od dnia 4 (16) Lipca do 9 (21) Lipca r. b.; na zasadzie zaś § 115 Ustawy Najwyżej zatwierdzonej w dniu 29 Grudnia 1857 roku, zapis uczniów na rok szkolny 1860 i 1861 do tejże Szkoły Wiejskiej, trwać będzie przez dni 5, mianowicie: od dnia 15 (27) Sierpnia do dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b. Na uczniów przyjmowani będą chłopcy wszystkich stanów nie młodsi jak lat 13, i nie starsi nad 17, zdrowi, znający zasady Katechizmu i umiejący czytać i pisać po polsku.

Pragnący być pomieszczeni w Szkole Wiejskiej winni przy prośbach do Dyrektora Instytutu, dołączyć następujące dowody: Metrykę urodzenia, świadectwo lekarskie szczepionej ospy i dobrego zdrowia, oraz świadectwo miejscowej Władzy, że są zapisani w xięgach ludności stałej, tudzież złożyć examen z wymienionych wyżej przedmiotów. Kandydaci pragnący być przyjętymi do Szkoły Wiejskiej na koszt Rządu, obowiązani są oprócz powyższych dowodów, złożyć jeszcze świadectwo ubóstwa i deklarację Rodziców lub Opiekunów, że po ukończeniu zupełnego kursu nauk w Szkole wiejskiej, odsłużą lat 10 w służbie Rządowej w Królestwie Polskiem, jeżeli zwierzchność uzna za potrzebne użycie ich do jakich obowiązków w gospodarstwie wiejskiem. Pierwszeństwo do pomieszczenia w Szkole na koszt Rządu, mają synowie biednych zarządców dóbr i w ogóle każdego rodzaju oficjalistów gospodarsko-wiejskich.

Ci z kandydatów których Władza po złożonym examinie uzna za kwalifikujących się na uczniów szkoły Wiejskiej, będą ogłoszeni w pismach publicznych, a to w celu stawienia się do zapisu na wyżej wymieniony czas przed 20 Sierpnia (1 Września) r. b.

Z uczniem do zapisu obowiązany jest przybyć ojciec albo matka lub też opiekun, i złożyć deklarację, iż każdego czasu odbierze napowrót swego syna czy też pupilla, jeżeli Zwierzchność z jakiegokolwiek powodu uzna za potrzebne usunąć go ze szkoły.

Każdy uczeń tytułem wpisu rocznego opłacać będzie rub: rs: 50 w dwóch półrocznych ratach z góry po rs. 25, mianowicie: pierwsza rata przy zapisie ucznia to jest dnia 20 Sierpnia (1 Września) r. b., druga zaś w terminie od dnia 1 (13) Stycznia 1861 r. do dnia 11 (23) t. m. i r.

Uczniowie oprócz nauk i pomieszkania, otrzymują w Szkole Wiejskiej odzież, bieliznę, opał, światło, pomoce naukowe i pomoc lekarską.

W końcu Dyrektor dodaje, że z mocy powyższej Ustawy, Szkoła Wiejska składa się z dwóch oddziałów niższego i wyższego; całkowity kurs nauk będzie sześcioletni po trzy lata w każdym oddziale.— Dyrektor *Przystański.* Sekretarz *Erlicki.*

Na budowę Kaplicy PANA JEZUSA przy Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedm:, biedny Czeladnik szewcki Antoni *Pasik*, złożył w Red: *Kurjera* kop: 45.

Nadesłano do Redakcji *Kurjera* rs. 3, z żądaniem, aby te zostały rozdane dla 4ch chłopaczków po lat 10 liczących, a ci aby na dniu dzisiejszym u stóp Ołtarza wznieśli swe modły do BOGA za duszę *Adolfka* nieodżałowanego i brata jego *Ludwisia.*— *F. J.*

Komitet Pomocniczy do przyjmowania i wysyłki przedmiotów na wystawę płodów gospodarstwa i przemysłu wiejskiego w Petersburgu przeznaczonych.— Z licznych ogłoszeń po pismach publicznych wiadomo, iż w d. 28 Września (10 Paździer:) r. b., otwartą zostanie w Petersburgu, Wystawa płodów gospodarstwa wiejskiego i przemysłu, urządzona przez Cesarskie Wolne Ekonomiczne Towarzystwo. Znakomite fundusze, rozległe środki, zachęty i współdziałanie wszystkich Władz Rządowych w Państwie Rossyjskiem, dają rękojmią, że Wystawa ta będzie jedną z najbogatszych i najbardziej nauczających, mnogością zestawionych płodów i wyrobów najodleglejszych od siebie, warunkami klimatu i cywilizacji okolic. Dla dogodności rolników przemysłowców Królestwa, JO. Xiążę NAMIESTNIK zezwolić raczył, aby do przyjmowania i wysyłania przedmiotów tutejszej produkcji na Wystawę Petersburgską, oraz dla ułatwienia wystawcom innych stosunków z Głównym Komitetem tejże Wystawy, ustanowione zostały w Królestwie dwa Komitety, mianowicie w Warszawie i Suwałkach, i że wyznaczony został odpowiedni fundusz na pokrycie kosztów przesyłki pomienionych przedmiotów, do Petersburga i powrotne onych w razie niesprzedaży, przewiezienie do Królestwa. Samo z siebie wynika, że każdemu z pragnących ubiegać się na Wystawie, pozostawioną jest możność odsyłania, przeznaczyć się mających na nią przedmiotów do tego z dwóch ustanowionych Komitetów, którego wybór ze względu na odległość miejsc lub inne powody, sami uważać będą dla siebie dogodniejszem. Gdy jednak Rząd przyjmuje na siebie przesyłkę tych przedmiotów do Petersburga, z miejsc istnienia pomienionych Komitetów; uprzedza się więc niniejszem, że każdy z wystawców z pośrednictwa Komitetu Pomocniczego Warsz: korzystać pragnący, przedmioty swoje własnemi środkami do Warszawy, mianowicie do Biura Komitetu w pałacu Rządu Guber:, przesłać jest obowiązany. Nieścieśnia się przecież bynajmniej życzenia wystawców, którzy wprost od siebie przeznaczone na Wystawę przedmioty, przesłać zechcą Komitetowi Głównemu w Petersburgu, drogą, jaką za najdogodniejszą dla siebie uważać będą. Wszystkie przedmioty przyjmowane będą na Wystawę Petersburgską od 1/13 Maja do 1/13 Wrześ: r. b., z wyjątkiem: 1) produktów zbioru jesiennego, które przyjmowane będą w Petersburgu do d. 20 Wrześ: (2 Paźdz:); 2) bydła, które przyjmowane będzie tylko od 24 do 26 Wrześ: (6 do 8 Paźdz:); właściciele atoli obowiązani są złożyć poprzednio najpóźniej 15/27 Sierpnia Komitetowi Głównemu Wystawy spis bydła, jakie zamierzają przesłać, z oznaczeniem ich liczby i rasy. Pragnący więc korzystać z pośrednictwa Komitetu Pomocniczego Warsz:, zgłosić się powinni z płodami zbioru jesiennego najdalej do d. 10/22 Września, z zameldowaniem bydła najdalej do d. 8/29 Sierpnia r. b., z wszelkiemi zaś innemi produktami do d. 19/31 Sierp: r. b. Do każdej przesyłki, zechcą szanowni wystawcy dołączać opis z wyszczególnieniem imienia, nazwiska i stanu właściciela, miejsca produkcji, ilości przysłanych przedmiotów, oraz ceny po jakiej sprzedawane są na miejscu. Przy nadsyłaniu próbek płodów przedawanych na wagę, miarę lub sztukę, wypada oznaczyć, oprócz wartości próbki, cenę puda, czetwerti lub czetweryka, sztuki lub dziesiątka. Na wyżej oznaczone termina, oraz na dołączać się mające objaśnienia, szczególnie Komitet zwraca uwagę wystawców, jak bowiem uchybienie terminów, musiałoby pociągnąć za sobą niewysłanie do Petersburga przeznaczonych na wystawę przedmiotów, tak znowu w razie niedołączenia szczegółowych objaśnień wyżej wzmiankowanych, wysłane nawet przedmioty na Wystawę przyjęte być niemogły. Przy nadsyłaniu także przedmiotów, należy objaśnić, czy wystawca życzy sobie otrzymać przedmiot napowrót lub sprzedać takowy na Wystawie, w razie zgłoszenia się kupca, próbki przeto płodów, o których nic powiedzianem nie będzie, i których dla małej wartości nieopłaci się odsyłać, użyte zostaną na skompletowanie Muzeum CESARSKIEGO Wolnego Towarzystwa Ekonomicznego, lub na inny cel użyteczny, stosownie do uznania Towa-

rzystwa. Podając o tem do wiadomości interesowanego ogółu, mianowicie szanownych ziemian i fabrykantów, Komitet ma honor nadmienić, że szczegóły przyjmowania i przesyłki przeznaczonych na Wystawę przedmiotów, objęte są w Instrukcji ogłoszonej w N. 89 i 96 Gazety Rządowej z r. b., jak niemniej w Nr 23 Dziennika Urzędowego Gub: Warsz:. W szczególności zaś zwraca Komitet uwagę na § 10 i 13 dotyczące płodów rolniczych, 20, 24 o pszczolnictwie, 25, 27 o jedwabnictwie, 28, 38 owoców i warzyw, 39, 45 leśnictwa, 46, 117 płodów przemysłu wiejskiego, w różnych jego przejawach. —Prezydujący, Radca Tajny, J. *Łaszczyński.*

Dnia 17go z. m. dany był w Łomży pożegnalny obiad dla P. Edwarda *Trautsolta*, Pomocnika Naczelnika Powiatu Łomżyńskiego, a to z powodu przejścia jego na Naczelnika Powiatu Sejneńskiego.

Na górze Kalta, na południowym brzegu Islandji, zaczął 9go z. m. wybuchać wulkan z niezmierną mocą miotając ogromne ilości piasku i kamieni, które zatokę i sąsiednie wyspy zasypywały.

W zakładzie artystyczno-litograficznym M. *Fajansa*, wyszedł chromolitografowany wizerunek MATKI BOZKIEJ z DZIĘCIĄTKIEM JEZUS, pozostały po Królowej *Marji-Ludwice*, umieszczony wprzódy już we *Wzorach Sztuki Średniowiecznej*. Dla łatwiejszego rozpowszechnienia tej pamiątki, P. *Fajans* otrzymał pozwolenie wydania oddzielnie tego obrazka. Nabyć go można po kop: 75 za exemplarz tak w wspomnionym zakładzie przy ulicy Długiej pod Nr 550, jako też we wszystkich znaczniejszych xięgarniach i składach rycin w Warszawie i na prowincji. Osoby na prowincji lub w Cesarstwie zamieszkałe chcące nabyć powyższy obrazek, raczą przysłać rs. 1, a obrazek życzony jak najstaranniej opakowany, franco odbiorą.

Z Paryża, d. 23go Maja 1860 r.— Wysłano z Paryża dwa obrazki, z których jeden przedstawujący giermka w polskim stroju, oprowadzającego wierzchowca, przed starym dworem (olejno), podpisano mojem imieniem. Ponieważ to tylko kopja z mojego, uważam więc to za nadużycie dobrej wiary publiczności i amatorów, jako też i mojego imienia. Racz więc umieścić w tem piśmie tę wiadomość, aby na przyszłość podobnym nadużyciom zapobiedz. — Juljusz *Kossak.*

W tych dniach wyszedł z druku Poszyt V *Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawsk:*, i zawiera: I. 1) O Białaczce (ciąg dalszy) *Łuczkiewicza.* 2) Cięcie Cesarskie (dokończenie), przez Doktora *Gliszczyńskiego.* II. Część sprawozdawcza: 1) Cztery mniej znane zdrojowiska lekarskie w Galicji; Babka, Rabka, Jaszczurówka, Wysowa i Krościenko. 2) Sprawozdanie z czynności Szpitala Starozakonych w Warszawie za kwartał IV 1859 r. 3) Wiadomości z pism zagranicznych: Działanie bromku potassu; Eter przeciwko zimnicy, 4te posiedzenie Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego; 7e w dniu 3 Kwietnia i 8e dnia 17 Kwietnia. III. 1) Część Urzędowa: Okólnik K. R. S. W. i D. w przedmiocie składać się mających raportów o pojawianiu się ospy rodnej; 2) Wiadomość statystyczna o szczepieniu ospy ochronnej w Królestwie Polskiem w r. 1859, który jest do nabycia w Xięgarni i Składzie nót muzycznych Józ: *Kaufmann i Spółki*, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 442, wprost odwachu.

Z nowego powtórnego Czerwcowego wylęgu jajek jedwabniczych w hodowli pomocniczej pod Nr 1109 przy ulicy Waliców, Obywatelom Ziemskim, posiadającym drzewa morwowe, do końca b. m. wydawane będą *bezpłatnie* liszki jedwabnicze do dalszego wychowu.— Alexander *Wołowski.*

W odpowiedzi na liczne zapytania, kiedy wyjdą następne tomy *Życia w Paryżu*, objaśniam interesowanych, że dla tego wydawnictwo spóźniłem, gdyż dotychczas prenumerata i sprzedaż w xięgarniach nie pokryły druku i papieru pierwszych 3ch tomów, a rękopisma dawno gotowe, oczekują przypływu funduszów. Prenumeratę na *Życie w Parafji* całkowitą rs. 6 lub połowiczną po rs. 3, przyjmuje Autor i następujące xięgarnie: *Kaufman*, gdzie expedycja główna przy ulicy Krak: Przed:; H. *Natanson*, w oficynie pałacu Hr: *Potockich; Wende*, przy ulicy Senatorskiej, naprzeciw domu Roeslera; *Okoński*, przy ulicy Miodowej. Życzliwych i znajomych, którzy raczyli przyjąć na siebie zbieranie prenumeraty, upraszam o nadsyłanie zapisów. Warszawa, przy ulicy Granicznej w domu *Werthejma.*— J. A. *Miniszewski.*

Piszą z Wilna: P. *Wieniawski*, z żalem oświadczając, że nie może przyjąć udziału w koncercie Poniedziałkowym, dziękuje i winszuje orkiestrze i jej Dyrektorowi P. *Mackiewiczowi*, za sumienny akompaniament, i stanowczo przyrzeka, że z liczby koncertów które da on w Warszawie, a o których świetnem powodzeniu wątpić nie można, da jeden na rzecz Wileńskiej orkiestry. Nie mogąc sam uczestniczyć w przyszłym koncercie, przysłał na ręce nasze swą ofiarę rs. 50. *

Nie wszystkim może wiadomo, że w dobrach Żytno, własności P. Wł: *Siemieńskiego*, wyrabiają sery, które ze względu na dobroć i wyrób, zasługują na uwagę. Sery te po półtora złotego za funt, zbliżone są najbardziej smakiem do znanych powszechnie serów *De Bri[illegible]*: i już znajdują się w Warszawie w handlu P. *Jerzmanowskiego*, w domu PP. *Wizytek*, przy ulicy Krak:-Przedmieście, wprost Saskiego placu. Nie wątpimy, że sery te podobają się powszechnie, dla tego donosimy o nich Paniom Gospodyniom naszym.

Może nie jednemu z bawiących obecnie w Warszawie gości, przyda się wiadomość, że do magazynu ubiorów dziecinnych przy ulicy Miodowej Nr 484, P. *Baryckiego*, nadszedł wielki transport Paltotów letnich gospodarskich, które są od ceny rs. 1 k. 50, do rs. 4; zaś w magazynie ubiorów męzkich przy ulicy Długiej Nr 552, tychże samych paltotów dostać można, i po tejże samej cenie.

Przebywająca w Warszawie *olbrzymka* siedemnastoletnia Panna *Elżbieta*, od Niedzieli przedstawia się w salonie przy ogrodzie spacerowym P. *Laszkiewicza* przy ulicy Miodowej. Z tej przyczyny ogród pomieniony jest codziennie, mianowicie zaś w porze południowej i wieczorami napełniany, zwłaszcza, gdy oprócz *olbrzymki* oglądać można piękną i ciekawą panoramę Rzymu z wystawą mechanicznych figur przez P. *Rungaldiera* urządzoną, tudzież przysłuchiwać się tonom doborowej orkiestry przez P. *Fuchsa* dyrygowanej. Panna *Elżbieta* w przyszłym tygodniu Warszawę opuszcza.

Zaonegdaj wieczorem, Józef *Jabłoński*, zostający w służbie za stróża w domu pod Nrem 528, lat 23 liczący, kąpiąc się w Wiśle wprost ulicy Bolešć w miejscu niewytkniętem, natrafił na głębinę i uniesiony pędem wody, utonął. Ciała jego dotąd nie wynaleziono.— W dniu onegdajszym także chłopiec jakiś kąpiąc się w miejscu niewytkniętem wprost ulicy Oboźnej, wpadł pomiędzy tratwy drzewa i utonął. Z xiążeczki szkolnej, którą pomiędzy rzeczami na lądzie pozostawił, powzięto wiadomość, że nazywał się Janem *Świerczyńskim* i był terminatorem u jednego z Majstrów szewckich.

Pan Felix *Szuster*, Artysta muzyczny, po powrocie swym z zagranicy, udzielać będzie i nadal lekcje muzyki, a mianowicie na fortepjanie. Zawiadamia więc osoby interessowane, iż zmienia mieszkanie swe od dnia 1go Lipca r. b., z Krakowskiego-Przedmieścia Nro 2 (nowej numeracji), na nowe przy ulicy Chłodnej Nro 928.

W fabryce wyrobów gipsowych u P. Dominika *Morganti* Nro 1314, przy ulicy Nowy-Świat, znajduje się nowy transport przedmiotów sztuki z alabastru Florenckiego i marmuru (terra antica), jako to: wazony Etruskie i Pompejańskie różnej wielkości z postumentami naśladującemy granit (mosaique) i bez tychże; przytem figurki białe alabastrowe do ozdoby kominków, patery do biletów wizytowych, flakony, przyciski, i t. p. przedmioty, do ozdoby salonów służyć mogące; wszystko to za nader przystępną cenę. Przytem są tam także wyroby gipsowe, figury i wszelkie roboty fabryczne sztukatorskie.

Donosimy Amatorom wybornych zagranicznych *czereśni*, iż takowe nadeszły dzisiejszej nocy koleją żelazną, i sprzedają się w składzie przy ulicy Przechodniej pod Nr 951/2, w domu zwanym *Radziwiłłowskim*.

Jutro w ogrodzie P. *Ohm*, od godziny 5ej po południu, da się słyszeć zwiększona nowo-przybyła z zagranicy orkiestra.

Kurs wczorajszy: za ***pół-imperjały*** dają rs. 5 kop: 53; za ***obligi skarbowe***, oprócz kuponu, żądają rs. 93 kop: 12, dają rs. 92 kop: 79, wartość kuponu kop: 87$^{7}/_{9}$; za ***listy zastawne*** IIgo Okresu, oprócz kuponu, żądają rs. 14 kop: 89, dają rs. 14 kop: 87, wartość kuponu kop: 29$^{1}/_{2}$.

W dniu onegdajszym na targach odbywających się w Urzędzie Konsumcyjnym m. Warszawy, płacono za wiadro okowity próby 10tej, od rs. 1 kop: 88$^{1}/_{2}$ do rs. 1 kop: 92$^{3}/_{4}$; za garniec od kop: 61$^{1}/_{2}$ do kop: 63.

ANGLJA. *Londyn, 15go Czerwca.*— Dzienniki Angielskie do dziś milczą o zjeździe w Baden-Baden, a zajmują się głównie wyprawą *Garibaldego*, i sprawozdaniem o środkach obrony Wielkiej Brytanji. Wszystkie starają się dowodzić, że trzeba jak najspieszniej fortyfikować stolicę, a dowodzenia swoje popierają przykładem zdobycia miasta Palermo, które zapewnia *Garibaldemu* posiadanie całej Sycylji. — W sferach Ministerjalnych zajęcie zwrócone jest głównie do następstw, jakie pociągnąć może za sobą cofnięcie bilu reformy. Gabinet nie może taić przed sobą, że to niespodziewane postanowienie jest wyznaniem jego słabości, i że gdyby jego polityka zewnętrzna nie szła za wymaganiami opinji publicznej, upadek teraźniejszych Ministrów byłby nieochybny.— Jedna z gazet Londyńskich utrzymuje nawet, że przesilenie Ministerjalne jest blizkie. ale zdanie to bezzasadne. Trudno przypuścić, aby Lord *Palmerston* oddał kierunek spraw torysom, którzy są w mniejszości, i których polityka zagraniczna, od czasu, rozpoczęcia kwestji Włoskiej, nie była w oczach Anglii polityką narodową. — Izba Niższa uchwaliła dziś kredyt na pensje emerytalne i pół-żołdowe dla marynarki. Na temże posiedzeniu, P. *Kinglake*, zapowiedział interpellacje w przedmiocie annexji Sabaudji i Nicei. (Nord).

DANJA. *Kopenhaga, 13go Czer:.*— Król Duński, doręczył Królowi Szwedzkiemu *Karolowi XV*, podczas obecności tego ostatniego w Kronbergu, insygnja Wielkiej Komandorji Orderu *Dannenbroga*. (Schl: Ztg).

W chwili kiedy wszyscy Królowie Niemieccy, oraz wielu drugorzędnych Władzców, gromadzących się około Xięcia Rejenta Pruskiego, udają się do Baden-Baden, na spotkanie Cesarza *Napoleona*, na północy dwaj inni Monarchowie odwiedzają się wzajemnie. Są to Królowie Duński i Szwedzki, którzy 10go b. m. zjechali się w Kronburg. Zjazd ten był zupełnie prywatnym, gdyż żaden z Ministrów nie znajdował się na nim. Hr: *Manderstroem*, Minister spraw zagranicznych w Sztokolmie, nie towarzyszył nawet w podróży swemu Monarsze, a Członkowie Gabinetu Duńskiego, zaproszeni do Kronburga, przybyli dopiero na ucztę, wyprawioną przez Króla *Fryderyka* na cześć *Karola XVgo*. Nowy zjazd obu tych Królów ma nastąpić 16go b. m. w obozie Szwedzkim. (Ind: Bel:).

FRANCJA. *Paryż, 15go Czerwca.*— Cesarz wyjechał dziś rano do Baden. jak to już wiadomo z depesz telegraficznych. Zapewniają tu, że J. C. Mość poprzednio widzieć się będzie sam na sam z Xięciem Rejentem Pruskim, przed spotkaniem się z innemi Monarchami Niemieckiemi zbiorowo.— Dzienniki wieczorne donoszą o wyjeździe Posła Neapolitańskiego P. *Martino* z Paryża. Prawie nie ulega wątpliwości, że missja jego niepowiodła się. Jeśli P. *Martino* nie mógł nic uzyskać w Fontainebleau, tym mniej może się spodziewać powodzenia w Londynie, i dla tego najprawdopodobniej nie pojedzie do Anglji, ale wróci do Neapolu. Rządy najbardziej nawet sprzyjające sprawie *Franciszka IIgo*, ograniczają się obecnie na pragnieniu, aby nikt pośrednio lub bezpośrednio, nie mieszał się do wypadków Sycylijskich. — Wkrótce spodziewane są tu nowe wiadomości o wypadkach z Sycylji, gdyż *Garibaldi* organizuje się tam z rozstropnością, której oddają najwyższe pochwały, tak jego przyjaciele jak i nieprzyjaciele.— Stan zdrowia Xięcia *Hieronima*, polepszony chwilowo, znowu sie pogorszył, a buletyny lekarskie zapowiadają skon nieuchronny. — Baron *la Ronciere le Noury*, dowodzący stacją morską na Wschodzie, odpłynął za fregatą *Zenobie* do brzegów Syryjskich, aby interwenjować na wypadek starcia między Druzami i Maronitami. — Francja ma pobobno wkrótce uznać annexje we Włoszech Środkowych, co się zaś tyczy Niemiec, te dotychczas wstrzymują się od takowego uznania, nawet pośrednio.— Mówią, iż wskutku tajemnych układów względem zawiązania stosunków dyplomatycznych między Anglją a Stolicą APOSTOLSKĄ zgodzono się, że PAPIEŻ prześle list do Królowej *Wiktorji*, która bezzwłocznie uwierzytelni Ambassadora w Rzymie. Ostatnie wypadki wykazały Anglji konieczność posiadanie ajenta czynnego i zdolnego w tej stolicy. Ambassadorem będzie Katolik. Marszałek *Vaillant*, spodziewany jest w Paryżu około 20go Czerwca. (Ind: Bel:, Nord).

NIEMCY. *Hannower, 14go Czer:.*— Pogłoska o utworzeniu nowego ministerstwa, pod prezydencją P. *Münchausen*, nie stwierdza się. (Schl: Ztg).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Doniesienia z Włoch Południowych dziś otrzymane są ważne. Z jednej strony dowiadujemy się, że ochotnicy pod Pułkownikiem *Medici*, wylądowali w Catanzaro

w Kalabrji, i że powstanie już się tam rozpoczęło; z drugiej, że okręty Neapolitańskie zabrały dwa statki należące do wyprawy powstańczej. Chociaż oba te doniesienia zdają się być sprzecznemi na pozór, mogą być jednak prawdziwemi, gdyż wyprawa która wyruszyła z Genui i innych miejsc, liczyła podług jednych 3,000, podług drugich do 7,000 ludzi. Część więc mogła być schwytaną, ale reszta potrafiła wylądować, i wkrótce zapewne dowiemy się o jej działaniach.

W Neapolu wszyscy spodziewają się zmian, a przewidywanie to było tak uzasadnione, że Cesarz *Napoleon* zamierzał wspomnieć o prawdopodobieństwie tego wypadku na zjeździe Badeńskim.

Wiadomość o zwołaniu Parlamentu w Palermo, zdaje się być przedwczesną. Powstanie potrzebuje obecnie żołnierzy i administratorów bardziej aniżeli mówców.

Depesze z Baden-Baden zawierają szczegóły o pobycie Monarchów, oraz wzmiankę o ogólnych zapewnieniach pokojowych ze strony Cesarza Francuzów, bez poruszania kwestji politycznych, a mianowicie Niemieckiej i Włoskiej. Podajemy je z uwagą, że dziś trudno jest wyrzec cośkolwiek stanowczego o celu i następstwach zjazdu w Baden-Baden, i że czas dopiero dać może pewne wyjaśnienia.

Londyn, *16go Czer:.* — Dzisiejszy *Times* ogłasza nadzwyczaj sarkastyczny artykuł o zjeździe w Baden-Baden. — *Biuro Reutera* otrzymało depeszę, donoszącą, że *Thouvenel* porozumiał się z Hr: *Cavour* co do wspólnego działania w sprawie Sycylijskiej, że Poseł Francuzki P. *Brenier*, uważa rewolucję w Neapolu za nader bliską, i że missja P. *Martino* zupełnie się nie powiodła.

Londyn, *17go Czer:.* — *Biuro Reutera* zapewnia, na zasadzie doniesień, że Cesarz *Napoleon* oświadczył P. *Martino*, że przed 6u tygodniami mógłby był przyjąć rolę pośrednika, ale zobowiązania późniejsze teraz temu przeszkadzają.

Paryż, *15go Czerwca.*— *Patrie* potwierdza wiadomość, o schwytaniu dwóch statków z wyprawy *Garibaldego* przez okręty Neapolitańskie.

Marsylja, *16go Czerw:.* — List z Palermo datowany 8go Czerwca, ocenia siły *Garibaldego* na 40,000 ludzi. — *Garibaldi* kazał rozstrzelać 9 osób, przekonanych o grabież.— Jenerał ten otworzył składkę narodową na wojnę. Podpisały się na nię wszystkie rodziny szlacheckie i Arcy-Biskup. — W Rzymie otrzymano depeszę wyjaśniającą schwytanie 2ch parostatków w okolicy Ponza. Jeden był Piemoncki, a drugi Amerykański. Zdobycz zaprowadzono do Neapolu, a passażerów, w liczbie 1,000 zamknięto w Gaeta. — Jenerał *Lamoriciere*, wysłał wojska nad granicę Neapolitańską.— Zapewniają, że Piemont przyrzekł zapobiedz wszelkiemu naruszeniu granic Papiezkich, z zastrzeżeniem wypadku wypowiedzenia wojny. Papież deklarację tę zakomunikował Ciału Dyplomatycznemu.

Marsylja, *17 Czerwca.*— List z Neapolu, 12go datowany, donosi, że 2,000 Garibaldistów wylądowało w Catanzaro, w Kalabrji. Zdaje się że oddział ten jest dowodzony przez Pułkownika *Medici*.— W Neapolu krążyła pogłoska, iż Kalabrja zaczyna powstawać. Rząd wysyła tam Jenerała *Nunziante* jako *alter ego*. Inni mówią, że Jenerał *Pianelli*, dowodzący w Abruzzach, powołany będzie do działania w Kalabrji. — Na jutro spodziewaną była w Neapolu demonstracja polityczna. Niepokój jest ogólny, a stronnictwa występują.—Ośm okrętów Francuzkich a dwa Angielskie stoją w Porcie.

Baden-Baden, *16go Czer:.* — Cesarz *Napoleon* dziś po południu, odwiedził Xcia Rejenta i Jego Małżonkę. Później, liczny tłum zebrał się przed domem *Messmera*, i okrzykiwał wiwaty dopóty, dopóki się nieukazał w oknie, dziękując, Xżę Rejent Pruski.

Baden-Baden, *17go Czerwca.* — Wczoraj wieczór, w zamku Wielko-Xiążęcym, daną była herbata, na którą zaproszono wszystkich obecnych tu Monarchów. Dziś o 7½ rano Król Saski, o 11ej Cesarz *Napoleon* i Król Bawarski, udali się na Mszę. Cesarz chodził pieszo z licznym orszakiem.

Cesarz *Napoleon*, wczoraj o 9ej rano, rewizytował pieszo Xięcia Rejenta, a po południu oddał wizytę Xiężnie Pruskiej.— Przy wczorajszym obiedzie, Cesarz prowadził W. Xiężnę Badeńską, a Król Bawarski Xiężnę Pruską.— Dziś o 12, ma miejsce wspólne śniadanie w starym zamku, a o 5ej obiad w nowym zamku. — Cesarz *Napoleon* wyjeżdża dziś wieczór pociągiem nadzwyczajnym. — Dziś w południe przybył tu W. Xiążę Hessen-Darmsztadzki, i znajdował się na śniadaniu w starym zamku.— Dziś od 3ej do 4ej, odbywała się u Króla Bawarskiego w hotelu Angielskim konferencja, w której mieli udział czterej Królowie, W. Xiążę Darmsztadzki i Xiążę Nassauski.

Baden-Baden, *18go Czer:.* — Wczoraj przed obiadem, Cesarz *Napoleon* niemeldowany przybył do Króla Hannowerskiego, i doręczył mu wielką Wstęgę Legji honorowej. Od 7ej do 8ej wieczór Xiążę Rejent i inni Monarchowie Niemieccy, oddawali wizyty pożegnalne Cesarzowi, poczem miało miejsce zebranie u Xiężny *Hamilton*, na którem znajdowali się wszyscy obecni tu Monarchowie. Cesarz tam pożegnał się ze wszystkiemi, i o 10 odjechał nadzwyczajnym pociągiem kolei do Sztrasburga. W. Xiążę Badeński, przeprowadzał Cesarza do stacji kolei. — Słychać za rzecz pewną, że w rozmowach z Monarchami Niemieckimi, Cesarz powtórzył zapewnienia pokojowe, nie dotykając jednak wcale wewnętrznych kwestji politycznych, ani kwestji Niemieckiej i Włoskiej.

Turyn, *16 Czerwca. Garibaldi* powierzył P. *La Farina* kierunek spraw zagranicznych. — 12go b. m. wyprawa dowodzona przez Medici, Cosenz i Malenchiniego widzianą była na wysokości Cagliari, i zdaje się, że to te statki zabrane zostały przez Neapolitańczyków.— *Gaz: di Genowa* utrzymuje, że w Paryżu wykryto spisek na życie L. *Napoleona.*

Palermo, *13 Czerwca.*— Wkrótce ma być zwołany Parlament, który ogłosi przyłączenie Sycylii do Sardynii. (Schl. Ztg).



Portmona mała, z dwoma zameczkami, popsuta, w której znajdowało się dwa papierki po Rs. 10, i dziesiątkami Złp: 2, naparstek żelazny, igły w papierek owinięte i grosz także w papierku, zagubione zostały. Uprasza się szanownego znalazcy o zwrócenie tej summy, do domu Nr 1266B przy ulicy Brackiej za nagrodą Rs. 5, gdyż to był ostatni zasób. Zgubiono na rogu ulicy Jerozolimskiej i Nowego-Swiatu, przy Cukierni Semadyniego,

FABRYKA
OCTU WINNEGO
LEONA STALIŃSKIEGO,

w Warszawie przy ulicy Nowogrodzkiej Nr 1608 Lit: A.

Z powodu podniesienia się ceny okowity od dnia 10 Czerwca r. b., sprzedaje swój wyrób, za gotowe zaraz płacić się mające pieniądze, po cenach następujących.

Ocet	**Nr 1**	**Oxeft**	**Złp:**	45
"	**2**	"	"	54
"	**3**	"	"	60
"	**4**	"	"	66 — 20
" **Winny**	**5**	"	"	120
"	**6**	"	"	180
Estragon: dobry	**1**	²/₁ But:	"	2
" najlepszy	**2**	¹/₁ But:	"	3

(bez naczynia)

Z powodu odległości Fabryki, **obstalunki** także przyjmują się i w Składzie Win i Korzeni Wgo S. Szostkiewicza, przy ulicy Krak:-Przedmieście Nr 379, oraz miejską Pocztą.

Nagrody Rs: 30.—W dniu 19 b. m., o godzinie 12ej, zagubione lub skradzione zostały przy wysiadaniu z wagonu Klassy 3ej, albo przy odbiorze walizki za Numerem; **Brosza** brylantowa wartości Rs. 450 i dwa **Pierścienie** złote, w każdym 3 brylanty, wartości razem Rs. 240; wszystko to zawarte w jednem pudełeczku. **Zegarek** złoty, wartości Rs. 120, repetjer fabryki Bregeta, z numerami Rzymskiemi odznaczającemi godziny, z Łańcuchem złotym na szyję. Wymienione kosztowności mogły być także zgubione lub skradzione przy wysiadaniu z dorożki przed Teatrem po przybyciu z Kolei. Ktoby miał o przedmiotach tych jakąkolwiek wiadomość, raczy dać znać do Wydziału Indagacyjnego.

Zgubioną w tych dniach **kwotkę pieniędzy**, z woreczkiem, odebrać można w domu przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2681, u znalazcy P. Antoniego Mysińskiego.



Mam zaszczyt donieść, iż znany od lat kilkunastu z dobroci **Wyrobów Rękawiczniczych** Magazyn mój, przy ulicy Długiej, w domu Wgo Placzkowskiego Nr 856 lit: A, istniejący, otrzymał na teraźniejszą letnią porę, znaczny transport **KRAWATÓW** Paryzkich, podług najświeższej mody; także zaopatrzony został w wszelką **BIELIZNĘ** męzką gotową, poczynając od ceny 8 złotych za koszulę, aż do najwyższej. Z tem wszystkiem, równie jak z innemi wyrobami, polecam się łaskawym względom Szanownej Publiczności.—**L. Kunicki.**

Rubli seebrem 10 Nagrody.—W Niedzielę d. 17 b. m., zapewne zamykając drzwiczki od powozu, na ulicy Elektoralnej lub też przed Ogrodem Botanicznym albo w Ogrodzie, oderwał się **Medaljon** z szafirowej emalji, okładanej w koło brylancikami, w środku brylant większy, od Bransolety, bo kółko całe zostało. Znalazca raczy oddać takową, nad Wisłą w Łazienkach Kurtza w Kassie. PP. Jubilerów uprasza się o zwrócenie uwagi na podobny Medaljon.

Rządca Dóbr, bezżenny, lat 30 liczący, z W. X. Poznańskiego, z wszelkiemi gałęziami gospodarczemi obeznany, który najdłuższy czas zarządzał Dobrami wzorowego gospodarstwa ustalonej renomy, w chlubne świadectwa i rekomendacje zaopatrzony, życzy sobie w Królestwie lub Cesarstwie przyjąć od Śgo Jana r. b. odpowiednie zatrudnienie. Bliższa wiadomość u Rządcy Hotelu Litewskiego.

WIEŚ *ŻURAWKA* w Powiecie Rawskim Gub: Warszawskiej położona, posiadająca rozległości włók 24, w tem lasu włók 4, i pod kolonistami włók $3^{1}/_{2}$, odległa od Stacji Kolei Żelaznej Ruda i Skierniewice mil 3, podobnież od miast handlowych Mszczonowa i Grójca, zaś od miasta Biały, też handlowego, nie całe wiorst 2, jest do sprzedania z wolnej ręki z Inwentarzem żywym i martwym, Młockarnią, Sieczkarnią i wszelkiemi porządkami gospodarskiemi. Cena bez Inwentarzy żywych i martwych Rs. 18,000, zaś z Inwentarzem żywym składającym się: z 8 koni, wołów 12, krów 18, cieląt 4. owiec sztuk 370, żądaną jest summa Rs. 19,500 (Złp. 130,000); o bliższych warunkach wiadomość powziąść można na miejscu.

Z powodu zwinięcia Fabryki Kamieniarskiej i Rzeźbiarskiej, po ś. p. Janie Hagen, są do sprzedania po znacznie zniżonej cenie, rozmaite **Nadgrobki, Marmury** białe w klocach i kawałkach, **Platy** do konsol białe i kolorowe, **Marmury** duże do podlewania luster, z całym do tego przyrządem; dwa duże i dwa mniejsze **Lwy** pięknej roboty i dwie **Figury** mogące służyć do ozdoby domów lub ogrodów, jako też **sześć PAWI** dwuletnich. Wiadomość przy rogu ulic Nowego-Świata i Ordynackiej pod Nr 1313B, u Właściciela domu.

Jest do wynajęcia **LOKAL** z 2ch Pokoi, Kuchni Angielskiej i Alkówki, oraz Piwnicy i Drwalni, na 3m piętrze od tyłu, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście pod Nr 397. — Wiadomość na 1m piętrze.

Przybyły **MECHANIK** Zakładów Fabrycznych **BLIZYN,** przyjmuje **obstalunki odlewów i machin** w Składzie tej Fabryki, za Żelazną-Bramą Nr 597, wprost Gościnnego-Dworu, każdodziennie od godziny 1ej do 2ej po południu.

Pokoje ładnie i elegancko umeblowane, są do wynajęcia z wszelkiemi wygodami, za bardzo pomierną cenę, na rogu ulicy Chmielnej i Brackiej, wchód od Chmielnej, na 2m piętrze, gdzie wiszą dwa dzwonki, Nr 1565.

W Sobotę zabłąkał się **WIEPRZ** biały, bez znaków, wybiegłszy ze Szlachtuza. Uprasza się dać znać o nim do Jatek. na Sułkowskiem, przy Nowym-Świecie, do wdowy Salbińskiej.

Dziś rano ciepła stopni 11. Wczoraj w południe ciepła stopni 17. Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 2 cali 11. (W mierze).

TEATR WIELKI. Jutro, *Modniarki*.

Dziś, dnia 20go Czerwca 1880 r., **ostatnie** Wielkie przedstawienie, u P. **Cassanova** na Nalewkach.

TIVOLI

każdodziennie Orkiestra pod dyrekcją P. Fryderyka LAADE,

Kapelmistrza z Drezna.

Według doborowych Programów, odbywać się będzie. Początek punktualnie o godzinie siódmej; w razie niepogody Muzyka w Salonie.

Orkiestra Węgierska

pod dyrekcją P. Jana *Petkesz*, dziś i codziennie grać będzie w ogrodzie przy ulicy Długiej pod № 586*b*, w domu ś. p. *Cyprysińskiego*. Zacznie się o godzinie 7ej wieczór.

Od jutra codziennie, w **OGRÓDKU** Piwa Bawarskiego pod znakiem Xiężyca, przy ulicy Bednarskiej, nowo-przybyły **Magik** z Krakowa, P. Swierczyński z kompanją Akrobatów będą pokazywać rozmaite sztuki, z towarzyszeniem muzyki od godziny 5ej po południu, a w Wilją Śgo Jana, będą puszczone Ognie Bengalskie.

W Drukarni Kurjera Warsza:.— Wolno drukować, dnia 8 (20) Czerwca 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczańsk*.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 158.

Środa. — Dnia 8 (20) Czerwca. — Rok 1860.

Przyjechali do Warszawy.
Czetwertyński Świątopełk Xiążę z Rzeszowa nr 414; Krzywoszewski Dom: Ob: z Przysuchy nr 460; Szczeniowski Wład: Ob: z Kamieńca Podolskiego nr 414.

Wyjechali: Dubieński Mik: Rzecz: Radca Stanu do Petersburga; Morzycki Miecz: Ob: do Woli Łukowskiej; Świdziński Tytus i Lud: Ob: do Podczaszej Woli.

Przyjechali koleją żelazną: Demidow Wiara Wdowa po Rzecz: Radcy Stanu z Paryża nr 414; Xiążę Kudaszew Sergiej Radca Stanu Szambelan Dworu J. C. MOŚCI z Paryża nr 414; Romerowie Sew: Radca Hon: i Bolesław Ob: z Paryża nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Brzański Mar: X. Dominikanin do Karlsbad; Kubiakowski Lud: Ob: do Krakowa; Rechniewski Stan: Podpułk: Jeneralnego Sztabu do Paryża.

DONIESIENIA.

OD WYDAWCY
PISM MICKIEWICZA

Ukończywszy w zupełności wydanie Pism Mickiewicza w 8u tomach wraz z obszernym życiorysem jego, a pragnąc upowszechnić te Arcydzieła największego naszego Poety i uczynić je przystępniejszemi nawet dla mniej zamożnych Rodzin Polskich, postanowiłem

ZNAKOMITEM OBNIŻENIEM

ceny dotychczasowej ułatwić żądania, przez ogół Czytelników nie raz objawione. — Ogłaszam więc niniejszem, że ośm Tomów Pism Mickiewicza z Portretem Autora, obniżam na krótki czas z ceny Rs. 10 na Rs. 5. Wydanie zaś tychże Pism w 8u Tomach na papierze welinowym z Portretem Poety i 8u Stalorytami z ceny Rs. 15, na Rs. 7.

Osoby na prowincji zamieszkałe, zechcą dołączyć na koszta przesyłki za każdy exemplarz 8-tomowy Rs. 1.

Życzący mieć exemplarze pięknie oprawione, dopłacają za oprawę Rs. 2 kop: 50.

Warszawa dnia 1 Stycznia 1860 r. **S. H. MERZBACH.**

AGRONOM nie żonaty z Prus, lat 30 wieku mający, od lat 15 przy zarządzie znacznych gospodarstw, szuka miejsca za tantiemę, jako Administrator lub Inspektor. Mówi i pisze po Polsku. Adressa można nadsyłać do Redakcji Kurjera, pod Literą Z. Z.

OSOBA dobrze wychowana prawego charakteru, lat dwadzieścia kilka mająca, mogąca pełnić obowiązek **do towarzystwa** przy Damie, tu, w Cesarstwie, za granicą, lub na wsi. Podejmuje się nawet czuwać nad osobą słabą, z całą pilnością, w razie potrzeby w gospodarstwie wyręczać lub czuwać nad dzieckiem, pod każdym względem. Wiadomość przy ulicy Krakowskie-Przedmieście wprost Bernardynów, w Sklepie W. Bernard. — Tamże osoba potrzebująca, złożyła do zbycia za małą cenę kilka **Dzieł** w Niemieckim i Francuzkim języku.

DOBRA PSZONKA,

w Powiecie Łukowskim, Okręgu Garwolińskim położone, od Warszawy mil 7, a od szosse Lubelskiego pół mili odległe, z inwentarzami lub bez takowych, są każdego czasu do sprzedania. Dobra te mają powierzchni włók 55 miary n. p. Bliższa wiadomość u Właściciela na gruncie.

Do wynajęcia od Śgo Jana r. b., w domu przy ulicy Elektoralnej pod Nrem 783, są następujące **LOKALE**: 1) Sklep, dwa Pokoje, Kuchnia i dwie Piwnice. 2) Sklep z takiemiż samemi dogodnościami. 3) Na 1m piętrze, Przedpokój, 4 Pokoje z Balkonem, Gabinet, Kuchnia i do tego dwie Piwnice.

W samym środku miasta, jest do zbycia

LÓD

częściowo, za pomierną cenę. Wiadomość przy ulicy Ptaszej pod Nr 948, tam gdzie Magle.

FORTEPJAN mahoniowy, o sześciu oktawach, z Fabryki Buchholtza, świeżo wyrestaurowany, z dobrym głosem, jest do sprzedania za Rs: 78, w Fabryce Fortepjanów F. **Furig**, przy ulicy Królewskiej, w pałacu Łubińskich zwanym, Nr 1066R.

Do sprzedania za przystępną cenę.

Wielki, nowy, z kutego żelaza, wieżowy **ZEGAR**, z werkiem bijącym godziny, dobrze i mocno zbudowany, podług życzenia może być z kilkoma cyferblatami urządzony. Za dobroć i regularność zaręczam. Każdego czasu widzieć go można u Zegarmistrza, przy ulicy Miodowej Nr 485, dom XX. Bazyljanów — **K. Mithmann.**

Tamże dowiedzieć się można o sprzedaży **Szaf** i **Wystaw** oszklonych, oraz i **Bufetu** w bardzo dobrym stanie, wszystko do Magazynu służące.

KAMERDYNER Niemiec, szuka miejsca do podróży. Dowiedzieć się można na ulicy Chłodnej pod Nr 903, u Majstra Rymarskiego Leithold.

Do sprzedania za Rs. 600, para **KLACZY**, karecianych, młodych, zdrowych, i bez żadnej wady. Wiadomość pod Nr 1318 przy ulicy Nowy-Świat; Stangret Wincenty wskaże

Kapitał Rs. 10,000,

jest do umieszczenia na pewną hypotekę domu w Warszawie, przy ulicy pryncypalnej. Mający w nim potrzebę, zechce nadesłać adres swój do Szwajcara Hotelu Lipskiego przy ulicy Bielańskiej.

POKÓJ obszerny, z oddzielnym wchodem, na dole od frontu, z Meblami, lub bez, do najęcia w każdym czasie, przy ulicy Bonifraterskiej pod Nr 2163, naprzeciw Szpitala XX. Bonifratrów.

Osoba udająca się do **Żytomierza**, pragnie na wspólny koszt zabrać się. Adres: do Handlu P. Rajtarskiego przy ulicy Senatorskiej.

LICYTACJA w dniu 22 Czerwca b. r., we wsi **Barcicach,** Okręgu Czerskim, Gub: Warszawskiej, Parafji Pieczysk, z wolnej ręki, na Owce, Bydło, Konie, Stadninę, Powóz, Bryczki, Wozy, Sanie, Płużyce, Radła i t. d.; rozmaite Uprzęże, przytem Meble, Szafy, Kufry, Obrazy, Xiążki niemieckie, łacińskie, francuzkie, polskie, dużo prawnych dawniejszych, Porcelana, Szkła, Samowary, Przybory kuchenne, Miedź, Garderoba, Bielizna, Obówie, z powodu wydalenia się za granicę; — wszystko do sprzedania za gotowe pieniądze.

Rządca dóbr, który przez dziesięć lat w tem fachu pracuje, opatrzony chlubnemi świadectwami, obeznany z gospodarstwem płodozmiennem, także i plantacją buraków, przybył do Warszawy, i pragnie przyjąć podobny obowiązek od Sgo Jana w Królestwie lub Cesarstwie. Bliższa wiadomość w Hotelu na Dziekance pod Nr 15, od godziny 7ej do 10ej z rana i od 3ej do 4ej po południu.

Krów 100 do 120, dobrze dających mleka, są poszukiwane do wydzierżawienia. Mający chęć takowe wydzierżawić, mogą się zgłosić franco do Drukarni Gazety Niemieckiej.

LOKAL NA 1szem PIĘTRZE,

Frontowy, bardzo ozdobny, składający się z 9u Pokoi, oprócz tego z Salonu z Balkonem i Przedpokoju, z Kuchnią Angielską, Spiżarnią i z wszelkiemi wygodami, ze Stajnią i Wozownią, lub bez tychże, *z powodu nagłego wyjazdu* jest do wynajęcia z dniem 1ym Lipca b. r., przy ulicy Miodowej w domu Bankiera *STANISŁAWA LESSER*, pod Nr 490/1. Wiadomość w temże Lokalu, lub u Rządcy domu. — W Lokalu dopiero wymienionym są do sprzedania ogółem **OZDOBNE MEBLE.**

WAPNO I CEGŁA
OGNIO-TRWAŁA
Ż A R E C K I E,

sprzedaje się w Składzie przy Alei Jerozolimskiej.

Z powodu nagłego wyjazdu są do sprzedania różnego rodzaju **MEBLE**, w domu *Nowakowskiego* pod Nr 1588, na Placu Śgo Alexandra, w mieszkaniu Wojskowego W. *Zaborowskiego*. Można zastać sprzedającego od godz: 11ej z rana do 2ej po południu, i od 5ej do 7ej po południu.

Są do **sprzedania** za pomierną cenę: Zegarek złoty, Szal biały prawdziwy turecki, Szalik czarny takiż, Suknia biała haftowana, Loryneta teatralna cała z kości słoniowej, Końce koronkowe białe i takież Kołnierzyki. Można obejrzeć te przedmioty przy ulicy Miodowej, w Sklepie Jubilerskim P. Langer obok filarów, i tamże ugodzić się o cenę.

Oprócz Ogierów, Stado W. *Makomaskiego* przyprowadzonych na Wystawę do Warszawy, jest do sprzedania dwie pary KONI zaprzęgowych rosłych, z tego samego Stada, i 2 Ogiery wierzchowe, kompletnie ujeżdżone. Konie te umieszczone są w Hotelu Lipskim przy ulicy Bielańskiej. Szczegóły bliższe co do pochodzenia, udzieli Berejter Johann *Herdy*.



Do sprzedania **Dom** drewniany z Oficynką, Ogrodem owocowym i warzywnym, w pięknem położeniu, za rogatką Wolską, trzeci dom za Ogrodem Ohma, pod Nr 3087 A; bliższa wiadomość na miejscu.

Przy ulicy Bednarskiej pod Nr 2678 lit: B, jest do wynajęcia od Sgo Jana **Mieszkanie**, na dole od frontu, o trzech wchodach, jeden od ulicy na Sklep, albo prywatne, składa się z 2ch Pokoi, Kuchni angielskiej, Drwalni, Piwnicy i Góry wspólnej, za cenę Rs. 36 kop: 75 kwartalnie; wiadomość na 2m piętrze. — Tamże jest do sprzedania **Bryczka** kryta, pakowna, na żelaznych osiach, do podróży, mało używana.



Przed parą dniami przy ulicy Chłodnej pod Nr 931, zginął PIESEK Pokojowy z gatunku Szpiców, biały z czarnemi łatami; ktoby miał o nim wiadomość, niech się zgłosi pod powyższy numer, za nagrodą rs. 1.

Ktoby sobie z Osób wyższych pojedynczych, lub z małą familją obojej płci, życzył **mieszkać na wsi** od Sgo Jana r. b., bardzo blizko Warszawy, w procencie od wypożyczonych Rs. 2,000, w pięknem miejscu, przy porządnej familji, z utrzymaniem, raczy się zgłosić o bliższą informację do W. Kołodzińskich, w domu Petyskusa, naprzeciw Teatrów, lub Panny Karoliny Wścieklic, mającej Szkołę Żeńską przy ulicy Długiej pod Nr 587.

Kogut i Kury Kałakudzkie,

wielkie, **GOŁĘBIE** zagraniczne, różnego gatunku i **KANARKI** rozmaite, są do sprzedania w domu pod Nr 15 przy ulicy Piwnej, w Sklepie na dole.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania **Meble,** t. j. Kanapa, 2 Fotele; 6 Krzeseł, Lustro i Stoliki mahoniowe, mało używane, za cenę umiarkowaną. Wiadomość u Stróża, w domu Rozena, przy ulicy Orlej Nr 798 lit: A.

Ubrania damskie.

Mam honor zawiadomić, iż przyjmuję do roboty Suknie, Mantylle, Okrycia, Negliże i t. p., po cenach jak najprzystępniejszych i wykonywam na czas umówiony.—Mieszkam przy ulicy Krzywe-Koło, Nr. 190 na drugiem piętrze od tyłu. — Tamże potrzebne są *dwie Panny* do nauki. *Julija M.....*

Bains de Gleisweiler. — Baviere rhenane, station du chemin de fer: Landau. Traitement des maladies chroniques par l'hydrotherapie, les bains de vapeur, les bains de feuilles de pin, l'electricite, le petit-lait, la gymnastique. S'adresser pour des prospectus au bureau de ce Journal, pour autres renseignements, au medicin de l'etablissement.—Dr **L. Schneider.**

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania kilkanaście sztuk

OBRAZÓW OLEJNYCH

oraz **SKLEP Z DYSTRYBUCJĄ**

jest do odstąpienia zaraz lub od Śgo Jana. Wiadomość przy ulicy Kapitulnej pod Nr 536, na 3m piętrze, u Pani Jankowskiej.

W Hotelu Lipskim pod Nr 49, znajdują się **MASZYNY do szycia** wszelkich przedmiotów, które są do sprzedania po umiarkowanych cenach.

Fabrykant Sera ze Szwajcarji, który lat 10 w Prusach a rok w Kurlandji wyrabiał ten produkt, szuka obecnie stosownego pomieszczenia. Potrzebujący takowego, raczy zostawić adres w Drukarni Kurjera.

W Drukarni Kurjera Warsz:. — Wolno drukować, dnia 8 (20) Czerwca 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*